Marek Podkowski
Uniwersytet Wrocławski

Działalność społeczno-gospodarcza ks. Wacława Blizińskiego w Liskowie (1900−1939)

W 1900 r. probostwo w Liskowie[1] obejmuje ks. Wacław Bliziński, człowiek obdarzony niezwykłym talentem organizacyjnym. Miejscowość ta przed 1900 r. miała bardzo złą opinię pod każdym względem. Była to wieś zaniedbana, zarówno moralnie, jak i gospodarczo[2]. Ks. Hieronim Romanowicz, poprzednik ks. Blizińskiego na probostwie, stwierdził, że parafianie to „źli ludzie, nic tu zrobić nie można”[3]. Natomiast ks. Bliziński tak oto opisuje Lisków w swoich wspomnieniach: „Na sto lichych chałup tylko jedna była murowana, kryta słomą, reszta drewniane, walące się strzechy, bez płotów, a już najgorszą chałupą była jednoklasowa szkoła powszechna na całą parafię; droga wyboista, pełna kałuż, błota, nawet na cmentarz grzebalny idąc ludzie z trudem buty wyciągali, a ja gubiłem kalosze, furmankę z trumną zawsze podtrzymywano żeby nie wypadła”[4].

W Liskowie jak na owe czasy gospodarowano zacofanymi metodami. Źle uprawiana ziemia dawała niskie plony. Gospodarka dworska, zaniedbana i fatalnie prowadzona, świeciła złym przykładem drobnym rolnikom. Lisków był siedliskiem ciemnoty i zacofania, złodziejstwa i zaniedbania moralnego. Podróżni, jeżeli było to możliwe, omijali tę miejscowość albo przejeżdżając, bardzo pilnowali przewożonych przedmiotów[5]. W celu zdobycia środków na przeżycie 20% parafian Liskowa wyjeżdżało na roboty sezonowe do Niemiec. Wielu z nich wracało z bogactwem „doświadczeń przedwczesnych”, a zapracowane pieniądze przepijali zimą w karczmach. Oświatę reprezentowała szkoła wiejska, ale społeczeństwo nie odczuwało potrzeby edukacji. Około 13% mieszkańców parafii posiadało umiejętność czytania i to przeważnie na własnej książeczce do nabożeństwa[6].

---

[1] Lisków znajduje się 30 km od Kalisza, przedwojenna wzorowa wieś położona do 1938 r. w województwie łódzkim, a następnie w województwie poznańskim.

[2] S. Kęszka, *Ksiądz Wacław Bliziński. Kapłan-społecznik-polityk*, Kalisz 2000, s. 7.

[3] W. Karczewski, *Lisków wieś spółdzielcza*, Warszawa 1939, s. 63.

[4] W. Bliziński, *Wspomnienia z mego życia i pracy*, opracował i przypisami opatrzył G. Waliś, Kalisz 2003, s. 32.

[5] Z. Skrobicki, *Ks. Wacław Bliziński – twórca Liskowa*, [w:] B. Bejze (red.), *Chrześcijanie*, t. 4, Warszawa 1980, s. 10.

[6] *Ibidem*, s. 11.

Młody proboszcz od razu po przyjeździe zabrał się do pracy. Napotkał jednak trudności, gdyż chłopi liskowscy nie byli przyzwyczajeni, aby nimi ktokolwiek kierował. Musiał pokonać podejrzenia o osobisty interes w poczynaniach, intrygi i nieufność do własnej osoby[7]. Nie zrażał się niczym, wytknął sobie wielki cel, do którego zmierzał z dobrocią z jednej strony, a żelazną wolą i wytrwałością z drugiej[8]. Już na pierwszym kazaniu w Święto Trzech Króli 1900 r. stwierdził, „że będzie się starał i pracował, aby im w tej biedzie przychylić nie tylko nieba, ale i chleba"[9].

Jednym z podstawowych nurtów działalności ks. W. Blizińskiego było szerzenie oświaty. Odkąd tylko przyjechał do Liskowa, przywiązywał ogromną wagę do kwestii wychowania dzieci i młodzieży, do rozwoju szkolnictwa i oświaty[10]. Zaprenumerował na swój koszt 12 egzemplarzy „Gazety Świątecznej" i „Zorzy", które krążyły od domu do domu. Organizował tajne nauczanie w ochronkach, które zastępowały szkoły, organizował spotkania na plebani proboszczowskiej dla dorosłych, ucząc czytać i pisać gospodarzy, tworzył czytelnie[11]. Dla parafian organizował wiele odczytów, wycieczek, kursów tygodniowych i miesięcznych. Uczył również parafian pracować dla wspólnego celu, wpajając w nich przekonanie, że wspólną pracą mogą dojść do dobrobytu. Dzięki utworzeniu siedmiu ochronek, a właściwie tajnych szkółek, odsetek analfabetów zmniejszył się w ciągu dziesięciu lat z 87% do 27% wśród dorosłych, a wśród młodzieży do 8%.

W końcu października 1905 r. ks. Bliziński przewodniczył wiecowi narodowemu w Stawie w powiecie kaliskim, gdzie jednomyślnie uchwalono wprowadzenie języka polskiego w urzędach i szkołach. Z jego inicjatywy postanowienia te wprowadzono w życie także w parafii Lisków. Rząd carski zareagował na te uchwały aresztowaniem wielu osób. Warto nadmienić, że gmina Strzałków, do której należał Lisków do 1924 r., była pierwszą w guberni kaliskiej, która uchwaliła wprowadzenie języka polskiego, otwarcie zmierzając do wyeliminowania wpływów urzędników rosyjskich na życie miejscowej społeczności[12].

Szczególną inicjatywą księdza Blizińskiego było założenie w 1900 r. Bractwa Trzeźwości, którego zadaniem było zwalczanie występującej wśród ludności Liskowa, a także innych gmin Królestwa Polskiego plagi pijaństwa.

Kolejnym etapem w dziedzinie propagowania oświaty i szkolnictwa w parafii było uruchomienie w 1905 r. warsztatów tkackich i w 1910 r. warsztatów zabawkarskich[13].

---

[7] M. Podkowski, *Wacław Bliziński 1870–1944*, [w:] A. Gulczyński (red.), *Wielkopolanie XX wieku*, Poznań 2001, s. 40.

[8] Z. Skrobicki, *op. cit*., s. 11.

[9] W. Bliziński, *op. cit.*, s. 32.

[10] S. Kęszka, *Życie i dzieło ks. prałata Wacława Blizińskiego 1870−1944*, Kalisz 2008, s. 82.

[11] W. Karczewski, *Lisków dzieje jednej wsi polskiej*, Lisków 1937, s. 73−74.

[12] S. Kęszka, *Życie…*, s. 87.

[13] *Ibidem*, s. 89.

Utworzone warsztaty stwarzały młodzieży liskowskiej, a także pochodzącej z sąsiednich miejscowości szansę zdobycia zawodu, a co za tym idzie − zapewnienia właściwych podstaw materialnych zabezpieczających finansowy byt miejscowej ludności.

W następnych latach w Liskowie z inicjatywy ks. Blizińskiego powstawały kolejne placówki oświatowe. W roku 1913 oddano do użytku Szkołę Rolniczą. Była to wówczas piąta placówka tego typu w Królestwie Polskim, a pierwsza na wsi polskiej[14]. Już jednak od 1907 r. były organizowane kursy rolnicze dla mężczyzn i kobiet jedno- i trzymiesięczne. W 1916 r. uruchomiono Gimnazjum im. Piotra Skargi, jednak wskutek zabiegów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a także Sejmiku Kaliskiego, zarząd gimnazjum zdecydował się zamknąć wyższe klasy, aby uruchomić w Liskowie Seminarium Nauczycielskie[15]. Ksiądz Bliziński doprowadził także do otwarcia w 1920 r. Szkoły Zawodowej Żeńskiej, która w 1923 r. otrzymała nowy budynek. W 1923 r. powstała także Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa, a w 1925 r. wybudowano nowoczesną szkołę powszechną. W budynku szkoły powszechnej odbywały się sobotnio-niedzielne kursy Uniwersytetu Ludowego, które zostały zainicjowane przez ks. Blizińskiego w 1938 r. Zadaniem Uniwersytetu Ludowego było według ks. Blizińskiego „uzupełnienie i pogłębienie wiadomości z języka polskiego, nauki o Polsce, rachunków, geografii, historii, ekonomii, spółdzielczości, i rolnictwa z hodowlą, doraźną pomocą weterynaryjną i sadownictwem, oraz higieny i z etyki chrześcijańskiej”[16]. Poza tym w szkole odbywały się dokształcające kursy wieczorowe dla poborowych mężczyzn[17].

Kolejnym kierunkiem działań podejmowanych przez ks. Blizińskiego w Liskowie, mającym na celu przyczynianie się do dalszego rozwoju gospodarczego wsi i jednocześnie wspieranie instytucji oświatowych i społecznych, było utworzenie organizacji spółdzielczych. Owocem tych działań było założenie na początku 1902 r. spółdzielni, która od 1924 r. działała jako Spółdzielnia Przemysłowo-Handlowa „Gospodarz”. Skupiała wiele zakładów i stowarzyszeń: Mleczarnię Parową (powstałą w 1911 r.), Piekarnię Spółdzielczą (założoną w 1913 r.), Rzeźnię, Spółdzielczą Cegielnię i Betoniarnię (funkcjonujące od 1919 r.), Stowarzyszenie Zbożowe i Stowarzyszenie Budowlane (oba działające od 1919 r.)[18]. Celem tej spółdzielni była wzajemna pomoc w ulepszaniu gospodarstw rolnych, dostarczanie członkom, a także parafianom, dobrego i możliwie taniego towaru, uwalniając ich tym samym od wyzysku lichwiarzy.

[14] J. Bartyś, *Kółka rolnicze w Królestwie Polskim*, Warszawa 1974, s. 184.
[15] S. Kęszka, *Życie…*, s. 97.
[16] *Kronika Liskowa*, „Liskowianin” 1935, nr 8, s. 2.
[17] *Ibidem*, 1938, nr 4, s. 11.
[18] W. Bliziński, *Przyszedłem Wam przychylić nieba i chleba. Listy, rękopisy, wystąpienia*, opracował oraz wstępem, notą biograficzną i przypisami opatrzył S. Kęszka, Kalisz 2005, s. 9.

Funkcjonujące w Liskowie organizacje spółdzielcze wspomagały różnego rodzaju inicjatywy kulturalne i oświatowe oraz opiekę społeczną, którą realizowano w parafialnych organizacjach opieki, takich jak: Gniazdo Opieki nad Dziećmi (powstałe w 1905 r.) czy Ognisko Towarzystwa Gniazd Sierocych (założone w 1911 r.). Poza tym ks. Bliziński próbuje zachęcić do działania miejscową społeczność poprzez zawiązanie wielu organizacji kulturalno-społecznych. Powstają: chór, orkiestra parafialna, teatrzyk wiejski, Koło Ziemianek, straż ogniowa[19]. W celu włączenia gospodyń wiejskich do pracy społecznej w 1910 r. zakłada Kółko Różańcowe. W ciągu trzech lat na terenie parafii powstało jeszcze 11 takich kółek, skupiających po 15 osób każde. W 1911 r. utworzono natomiast Parafialne Kółko Kobiece, które organizowało odczyty, pogawędki, wykłady, a więc można było uzyskać informacje z zakresu gospodarstwa domowego[20]. W późniejszych latach zmieniło ono nazwę na Koło Gospodyń Wiejskich.

Starano się także podnieść poziom higieny na wsi. Służyć temu miały działające od 1911 r. Kąpiele Ludowe, uruchomiony w 1913 r. Dom Opieki dla Kalek i Starców, założona w 1931 r. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz powstały w 1933 r. Ośrodek Zdrowia[21].

Kolejną organizacją, która wywarła duży wpływ na rozwój i propagowanie oświaty rolniczej wśród społeczności rolniczej, było założone w 1906 r. Kółko Rolnicze. Prowadziło ono różnego rodzaju wykłady i kursy, początkowo na plebani, a od 1908 r. w Domu Ludowym. Zabiegało także o pozyskanie inwentarza ruchomego, który byłby pomocny gospodarstwom o małej powierzchni. Nabyto dwa siewniki rzędowe, wał pierścieniowy, dwa kultywatory, komplet narzędzi do czyszczenia ziarna, siewnik, opielacz i inne. W 1913 r. odbył się pokaz inwentarza, powstawały kolejne sady, a po pierwszej wojnie światowej przystąpiono do drenowania pól w całej parafii[22].

Proboszcz parafii dużą wagę przywiązywał również do przemysłu ludowo-domowego. Był on zwłaszcza dla bezrolnych małorolnych dodatkowym źródłem dochodu. W 1905 r. z jego inicjatywy, przy pomocy Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim z Warszawy, powstała Spółka Tkacka z 3 warsztatami[23]. Dwa warsztaty zakupił za własne pieniądze, jeden wspomniane Towarzystwo z Warszawy. Dwa lata później Lisków posiadał już 20 warsztatów. Wyroby z liskowskich warsztatów zdobywają uznanie w miastach Królestwa Polskiego, otrzymują liczne medale i nagrody nadane przez Komitety Wystawowe w Częstochowie, Kaliszu czy Warszawie[24].

[19] S. Kęszka, *Ksiądz…*, s. 8.
[20] W. Bliziński, *Przyszedłem…*, s. 9.
[21] J. Kosiński, *Lisków wzorem higienizacji wsi*, „Medycyna wiejska" 1985, nr 3, s. 141–143.
[22] W. Bliziński, *Wspomnienia…*, s. 56–57.
[23] G. Waliś, *Idee spółdzielcze ks. W. Blizińskiego*, „Liskowianin" 1997, nr 4, s. 8–9.
[24] S. Kęszka, *Życie…*, s. 107.

W 1911 r. ks. Blizińskiemu dzięki pomocy Centralnego Towarzystwa Rolniczego i miejscowej kasy pożyczkowej udaje się zorganizować spółdzielnię mleczarską. W 1927 r. oddano do użytkowania nowy budynek mleczarni, wyposażony w nowoczesne urządzenia. Przed wybuchem drugiej wojny światowej liczyła ona 2766 członków i dostarczała 2,7 mln litrów mleka do 17 filii w promieniu 25 kilometrów[25].

Ważną rolę odgrywała również powstała w 1904 r. spółdzielnia kredytowa, czyli Kasa Drobnego Kredytu. Jej głównym celem była likwidacja lichwy. Opierała się ona na następujących zasadach: pożyczka mogła być udzielana tylko na potrzeby rolnicze, w wysokości 5-60 rubli, spłacać można ją było w ratach miesięcznych i kwartalnych, oprocentowanie wynosiło 7% w stosunku rocznym[26]. Przez wiele lat działała ona nielegalnie, opierając się na wzajemnym zaufaniu. Dopiero w 1910 r. władze rosyjskie zalegalizowały Kasę jako Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe, działające na terenie 4 sąsiednich parafii. Od 1921 r. służyła ona nadal mieszkańcom Liskowa i okolicznych miejscowości jako Bank Ludowy[27].

Wskutek rozwinięcia wielu instytucji spółdzielczych i konieczności zapewnienia dobrej komunikacji z Liskowem ks. Bliziński w latach 1912−1914 podjął starania o utworzenie prywatnej kolejki wąskotorowej na trasie: Lisków – Dębsko – Koźminek – Pietrzyków – Szulec do stacji w Opatówku. W swoich wspomnieniach pisze: „Zebrałem trochę pieniędzy sam i od zainteresowanych obywateli ziemskich oraz od spółdzielni naszej około 4000 rubli, kazałem sporządzić plany, wykupiłem nawet trochę gruntu pod Koźminkiem dla skrócenia trasy i plany posłałem do zatwierdzenia do Petersburga, dołączając tysiąc rubli”[28]. Niestety w czerwcu 1914 r. przyszła decyzja odmowna. Wiosną 1915 r. dzięki oszczędnościom własnym i środkom pozyskanym ze spółdzielni została wybrukowana bagnista droga przechodząca przez Lisków[29]. W kolejnym roku po wyrażeniu zgody przez Naczelnika Władz Niemieckich w Kaliszu wybudowano szosę przez Lisków, dzięki której wieś uzyskała połączenie drogowe z Kaliszem. Wtedy też spółdzielnia wprowadziła codzienną komunikację (z wyjątkiem środy i soboty) – karetkę konną z Liskowa do Opatówka, a nawet Kalisza i z powrotem. Podróż do Kalisza trwała jednak około 4 godzin. Dzięki wprowadzeniu na tej trasie komunikacji autobusowej (bus przekazany przez Amerykanów na rzecz sierocińca) czas przejazdu do Kalisza od 1922 r. skrócił się do około 1,5 godziny[30].

[25] *Ibidem,* s. 112.
[26] W. Bliziński, *Wspomnienia…*, s. 65.
[27] W. Karczewski, *Lisków – wieś spółdzielcza*, Warszawa 1939, s. 27.
[28] W. Bliziński, *Wspomnienia…*, s. 46.
[29] S. Kęszka, *Życie…*, s. 115.
[30] W. Bliziński, *Wspomnienia…*, s. 45.

Proboszczowi liskowskiemu udało się również obudzić ludność z uśpienia narodowego. Od 1904 r. prowadził pracę niepodległościową. W tym celu sprowadzał z Krakowa „Polaka", broszury, odezwy uświadamiające i promujące zakładanie kół narodowych wśród ludności wiejskiej Królestwa Polskiego. Zorganizował też wśród chłopów Koło Zaprzysiężonych oraz tajną pocztę do przerzucania „bibuły". Jak się później okazało, przygotowywał w ten sposób ludność do zorganizowania „Strzelca" i drużyny Polskiej Organizacji Wojskowej w czasie pierwszej wojny światowej.

Najważniejszą instytucją społeczną w Liskowie był dla tamtejszego proboszcza sierociniec. Powstał on niespodziewanie, jakby przymusowo. Podczas wojny 1920 r. trzeba było ewakuować z Białegostoku cały obóz sierocy – 1200 osób[31]. Ksiądz Bliziński wyraził zgodę na czasowe przyjęcie dzieci, nie bacząc na trudności, jakie ta decyzja niosła z sobą. Bez zwłoki podjęto się jej realizacji. Jak podaje W. Karczewski, 20 lipca 1920 r. przybył do stacji Opatówek pociąg z dziećmi i personelem opiekującym się wychowankami. W ślad za nim przybyły inne wiozące potrzebne urządzenia (łóżka, namioty, sprzęt sanitarny i gospodarczy, kuchnie polowe, całe wyposażenie szpitala, nawet wagony z węglem, a także żywnością i odzieżą)[32]. W „Liskowianinie" czytamy: „przy pomocy dobrych Liskowian i okolicznych dworów zwieziono Ochronę ze stacji do Liskowa i rozmieszczono ją w gmachu byłego seminarium nauczycielskiego, w szkole rolniczej, częściowo na plebani oraz w 14 namiotach na terenie szkoły rolniczej"[33].

Zarząd i opieka nad dziećmi i szpitalem spoczywał na początku w rękach Amerykanów. Kiedy jednak bolszewicy zaczęli zbliżać się pod Warszawę i zagrażać całej Polsce, Amerykanie zgodnie z rozporządzeniem swej władzy opuścili Lisków 10 sierpnia 1920 roku i wyjechali do Krakowa. Cały majątek i wyposażenie zapisali ks. Blizińskiemu do zupełnej dyspozycji. Po zakończeniu działań wojennych z uwagi na dokonane zniszczenia zakładu niemożliwy był powrót dzieci i personelu z powrotem do Białegostoku. Na prośbę rządu polskiego ks. W. Bliziński zgodził się na pozostawienie sierocińca na stałe w Liskowie[34].

Po dwóch trudnych latach związanych z bazą lokalową i zapewnieniem dzieciom odpowiedniego wychowania, rzecznik tej instytucji ks. W. Bliziński 13 marca 1922 r. podjął działania mające na celu regulacje prawne stanu tej instytucji dobroczynnej. U notariusza S. Bzowskiego w Kaliszu spisano akt ustanowienia fundacji św. Wacława o charakterze użyteczności publicznej o nazwie „Sierociniec św. Wacława w Liskowie"[35].

[31] M. Podkowski, *op. cit.*, s. 44.
[32] W. Karczewski, *Sieroce Gniazdo*, Lisków 1931, s. 31.
[33] „Liskowianin" 1927, nr 2, s. 3−4.
[34] S. Kęszka, *Życie…,* s. 129.
[35] Archiwum Państwowe w Kaliszu, Akta instytucji wymiaru sprawiedliwości, Notariusze powiatu kaliskiego, Notariusz Stanisław Bzowski, akt nr 520.

Powstały w 1920 r. sierociniec jako placówka opiekuńczo-wychowawcza znajdował się pod protektoratem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Podstawą prawną jego funkcjonowania była uchwalona 16 sierpnia 1923 roku ustawa o opiece społecznej[36]. Liskowski sierociniec w myśl art. 2 i 3 tej ustawy zapewniał wychowankom opiekę, dostarczał zakwaterowania, potrzebnych środków żywnościowych, odzieży. Głównym celem wychowania było utrwalenie wiary katolickiej, uczuć narodowych oraz spełnianie wszystkich obowiązków. W sierocińcu działały różne koła zainteresowań (od sportowych po czytelnicze). Dzięki staraniom ks. Blizińskiego, jego osobistemu zaangażowaniu, pomocy parafian, ludzi dobrej woli, instytucji państwowych i samorządowych udało się przezwyciężyć najpilniejsze potrzeby związane z bazą lokalową. Z upływem lat warunki, w jakich wychowywały się dzieci, uległy poprawie. Do 1928 r. fundacja św. Wacława, dzięki wysiłkom kuratora fundacji, posiadała w sumie 25 budynków, a wśród nich szkołę powszechną i rzemieślniczo-przemysłową, domy mieszkalne dla chłopców i dziewcząt, budynki gospodarcze, kaplicę, szpital[37].

Dalszymi owocami pracy społecznej ks. Blizińskiego były dwie wystawy rolniczo-spółdzielcze o charakterze ogólnopolskim, które odwiedziły tłumy rolników z kraju i wielu z zagranicy. Umożliwiły one zaprezentowanie funkcjonujących w Liskowie instytucji, a także miały na celu pozyskanie nowych funduszy, które zabezpieczyłyby ich dalszy rozwój. Pierwsza wystawa „Wieś Polska Lisków" odbyła się w dniach 18−29 czerwca 1925 roku[38]. Wystawa podzielona była na 11 działów: spółdzielczy, oświaty, rolniczy, ogrodniczo-pszczelarski, hodowlany, opieki społecznej i higieny, pożarniczy, etnograficzny i przemysłu ludowego, komunikacji, muzyczny i rozrywek, propagandy. Wzięło w niej udział 137 wystawców z całej Polski. Ekspozycję zwiedziło ponad 43 tys. osób, w tym 371 zorganizowanych wycieczek z całego kraju[39]. Na wystawę przybył również Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski z gośćmi specjalnymi z Danii, Japonii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Turcji, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch. Byli to uczestnicy odbywającego się wówczas w Warszawie Międzynarodowego Kongresu Rolniczego, którego jednym z punktów było zwiedzanie liskowskiej wystawy[40].

Druga wystawa pod nazwą „Praca i Kultura Wsi" rozpoczęła się 8 czerwca i trwała do 4 lipca 1937 r. Otwarcia jej dokonał premier gen. F. Sławoj-Składkowski w towarzystwie m.in. ministrów J. Poniatowskiego i M. Kościałkowskiego, wojewody łódzkiego,

[36] Dz. U. R.P. nr 92, poz. 726.

[37] M. Podkowski, *Powstanie i pierwsze lata funkcjonowania sierocińca w Liskowie*, [w:] A. Pasek (red.), *Dziecko i jego pozycja prawna w dziejach*, Wrocław 2014, s. 269.

[38] Z uwagi na duże zainteresowanie została ona wydłużona do 5 lipca.

[39] J. Splitt, *Wieś Polska Lisków – dwie przedwojenne wystawy*, „Przegląd Wielkopolski" 2004, nr 3, s. 27.

[40] S. Kęszka, *Życie…*, s. 162.

a także przedstawicieli izb i organizacji rolniczych oraz działaczy spółdzielczości[41]. Celem tej wystawy było ukazanie nie tylko dokonań proboszcza liskowskiego i jego współpracowników, ale także, jak podkreślono w przewodniku promującym wystawę: „przedstawienie dotychczasowego dorobku wsi polskiej i jej mieszkańca […] gospodarza małorolnego i średniorolnego. […] Ekspozycja ta stanowić miała – ważny etap w ekonomicznej odbudowie wsi po ostatnich latach chudych, kurczących ogromnie jej udział w dochodzie społecznym, a tym samym fatalnie odbijającym się na całokształcie gospodarki narodowej"[42]. Wystawa podzielona była na 15 działów: rolniczo-hodowlany, spółdzielczy, ogrodniczo-pszczelarski, Koła Gospodyń Wiejskich, higieny wsi, samorządowy, budownictwa ogniotrwałego i pożarnictwa, przemysłu i chałupnictwa wiejskiego, walki z alkoholizmem, opieki społecznej, oświaty i szkolnictwa, etnograficzno-krajoznawczy, gospodarczy, Społecznej Obrony Państwa, propagandowy.

W dniu 13 czerwca wystawę i Lisków zwiedził prezydent RP Ignacy Mościcki. Dekorując ks. Blizińskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Odrodzenia Polski, powiedział: „Przybyłem do Liskowa, by własnymi oczami przyjrzeć się temu wielkiemu dziełu, któregoś Ty księże prałacie, wespół ze swoimi parafianami dokonał. To wielkie dzieło ma dla mnie ogromne znaczenie, a tym bardziej, że dokonał go nasz kapłan i włożył weń tyle serca. Przez to samo przyczynił się do podniesienia uczuć religijnych, a co za tym idzie, wzrostu siły moralnej narodu. […] Cały naród będzie Ci wdzięczny księże prałacie, boś dał przykład i zachęcił innych do pracy. Bo piękne udziela się łatwiej niż brzydota"[43].

Na dzień zamknięcia wystawy przybył do Liskowa Wódz Naczelny, marszałek Edward Rydz-Śmigły, w towarzystwie premiera i ministrów. Po mszy św. polowej i defiladzie, podczas obiadu w sierocińcu, marszałek powiedział: „Dzień dzisiejszy […] jest dniem wyjątkowym. Jest jak gdyby piękną lekcją poglądową rzetelnej, twardej, ideowej pracy obywatelskiej. Bo to co widzimy – to jest rezultat pracy kilkudziesięciu lat jednego człowieka, który w bardzo ciężkich warunkach zaczął, pracę nie dla siebie, […] wśród niesłychanej szarzyzny dnia, bez jakichkolwiek wielkich haseł. Zaczął tę pracę, wytrwał w niej i pracował tak intensywnie, z takim rezultatem, że oto dziś cała Polska i my przyjeżdżamy, aby tę pracę zobaczyć"[44]. Wystawę „Praca i Kultura Wsi" zwiedziło ponad 120 tys. osób[45].

Kolejną inicjatywą mającą na celu popularyzowanie działalności społeczno-gospodarczej w społeczeństwie było wydawanie, począwszy od 1924 r., gazety „Liskowiak".

[41] *Wystawa „Praca i Kultura Wsi w Liskowie*", „Liskowianin" 1937, nr 2 , s. 12.
[42] W. Karczewski, *Praca i kultura wsi. Przewodnik po wystawie w Liskowie*, Lisków 1937, s. 3; S. Kęszka, *Życie…*, s. 170.
[43] „Polska Zbrojna" 1937, nr 161, s. 2.
[44] *Ibidem*, nr 183, s. 1.
[45] J. Splitt, *op. cit.*, s. 29.

Od trzeciego numeru wychodził pod nowym tytułem „Liskowianin". Początkowo był to miesięcznik, później kwartalnik. Wydawany był nieprzerwanie do sierpnia 1939 r.[46] Poruszana w nich problematyka dotyczyła szkół, środowiska młodzieżowego i nauczycielskiego, działalności chórów, zespołów ludowych, orkiestr itd.[47] Nakład gazety trudno dokładnie określić, gdyż nie był podawany na gazecie, ale należy przypuszczać, że wynosił co najmniej kilkaset egzemplarzy, a w okresie trwania wspomnianych wystaw nawet kilka tysięcy. Zasięg rozpowszechniania gazety miał charakter lokalny, choć pojedyncze egzemplarze trafiały nawet za granicę.

W okresie II Rzeczypospolitej ks. Wacław Bliziński pełnił także różne funkcje w instytucjach o charakterze społecznym i samorządowym. Do najważniejszych z nich należały stanowiska: prezesa Rady Nadzorczej Centralnej Kasy Spółdzielni Rolniczych, wiceprezesa Rady Głównej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych RP, prezesa Rady Okręgowej Warszawsko-Łódzkiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, przewodniczącego Rady Naczelnej Kas Stefczyka RP, członka Rady Opieki Społecznej działającej przy Ministerstwie Opieki Społecznej oraz Rady Instytutu Kultury Wsi przy Ministerstwie Rolnictwa, a także członka Sejmiku Wojewódzkiego w Poznaniu i Rady Powiatu Kaliskiego. Był też członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Higienicznego i Związku Straży Ogniowych[48]. Za działalność społeczną władze państwowe odznaczyły go m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą.

Inicjatywy ks. Blizińskiego, zwłaszcza w pierwszych latach po przybyciu do Liskowa, napotykały sprzeciw ze strony władz carskich. Nie podobało się władzom carskim otwieranie ochronek (tajnych szkółek) pod patronatem Polskiej Macierzy Szkolnej, na które tylko wyjątkowo pozwalano. Ukrywaniu ochronek do 1905 r. pomogło położenie parafii Lisków, która należała do dwóch sąsiadujących ze sobą powiatów kaliskiego i tureckiego. Gdy przychodziły pisma władz rosyjskich powiatu tureckiego nakazujące zamknięcie ochronek, wówczas proboszcz przenosił ochronki na teren powiatu kaliskiego, by uniknąć likwidacji i represji ze strony władz carskich[49]. Jak wspomina ks. Bliziński: „Dzieci niestety musiały się uczyć trochę krętactwa, bo gdy wchodził żandarm, chowały książki, kajety, a niby uczyły się śpiewać, pacierza, gimnastyki. Czuj-

[46] W sumie do 1939 roku ukazało się blisko 100 numerów gazety.

[47] S. Kęszka, *Życie…*, s. 178−182.

[48] W 1916 r. ks. Bliziński włączył się również do życia politycznego przez fakt wybrania go przewodniczącym wiecu Narodowego Związku Chłopskiego w Warszawie. Następnie był współpracownikiem Tymczasowej Rady Stanu jako członek Komitetu Ofiary Narodowej, a w 1919 r. zostaje wybrany posłem powiatu kaliskiego do Sejmu Ustawodawczego z ramienia Narodowego Zjednoczenia Ludowego, którego był głównym współzałożycielem. W 1938 r. z nominacji prezydenta przyjmuje stanowisko senatora Rzeczypospolitej Polskiej, który to urząd pełnił do wybuchu II wojny światowej.

[49] S. Kęszka, *Życie…,* s. 87.

ność jednak policji i donosy […] do władz były coraz częstsze”[50]. Większe prześladowania rozpoczęły się, gdy na gubernatora wojennego w Kaliszu wyznaczono Kozłowskiego[51], a później krwawego kata Kaznakowa[52]. To z jego rozkazu policja nakryła dwie tajne szkółki, a ks. Blizińskiego oskarżono o zbrodnie przeciwko duchowi carskiej ustawy, tj. za nielegalne nauczanie. Sąd okręgowy skazał go na karę grzywny[53].

W 1905 r. z inicjatywy księdza w gminie Strzałków, do której należał Lisków, podjęto uchwałę o wprowadzeniu języka polskiego jako urzędowego w gminie i szkole[54]. Gubernator wojenny Kaznakow poprzez aresztowania, rewizje i nałożenie kontrybucji w wysokości 3 tys. rubli starał się zdławić patriotyczne zamierzenia proboszcza i mieszkańców Liskowa[55].

Wiele instytucji liskowskich zatwierdzano pod warunkiem, że ks. Bliziński nie będzie w nich pełnił funkcji prezesa. Na nowo wybudowany wspólnym wysiłkiem parafii dom ludowy wydano wyrok nakazujący zburzenie go. Dopiero dzięki odwołaniu ks. Blizińskiego do Senatu w Petersburgu udało się go ocalić[56].

Starania o wydalenie proboszcza z Liskowa prowadzili naczelnik powiatu tureckiego oraz gubernator kaliski. Jak wspomina ks. Bliziński: „Dotychczasowe starania […] nie dawały rezultatu. Pisma wysyłane do Kurii Biskupiej pozostawały bez skutku, nawet mnie jeszcze biskup brał w obronę. Zawaliewskij[57] wówczas opracował specjalny memoriał do gubernatora Nowosilcowa[58], w którym mocno uzasadniał, że w powiecie tureckim, do którego Lisków należał, za jego rządów był zawsze spokój zupełny, gmina zaś była wzorowa (primiernaja), dopiero jak ks. Bliziński został proboszczem, to jego organizacje niby ekonomiczne, a właściwie polityczne i antyrosyjskie, przeróżne skargi i donosy nie dają mu spokoju, wskutek czego cała gmina jest zbuntowana i dlatego zwraca się z najpokorniejszą prośbą o zwrócenie uwagi na tego niebezpiecznego księdza i usunięcie go koniecznie z granic Królestwa, a przynajmniej z granic guberni kaliskiej”[59].

W końcu Nowosilcow pod koniec swoich rządów w guberni kaliskiej wystarał się o raport deportacji ks. Blizińskiego na Syberię. Przed zesłaniem uchronił go przysłany w tym samym czasie przez Departament Rolnictwa w Petersburgu srebrny medal oraz

[50] W. Bliziński, *Wspomnienia…,* s. 48-49.
[51] Pawieł Kozłowskij – od 10 XI do 1 XII 1905 r. oraz od 21 XII 1905 r. do VII 1906 r. tymczasowy generał-gubernator kaliski.
[52] Nikałaj Kaznakow – od VII 1906 r. do IX 1907 r. tymczasowy generał-gubernator kaliski.
[53] W. Bliziński, *Wspomnienia…*, s. 49.
[54] Z. Skrobicki, *op. cit*., s. 11.
[55] S. Kęszka, *Życie…*, s. 87.
[56] Z. Skrobicki, *op. cit.*, s. 11.
[57] Michaił Zawaliewskij – w latach 1907−1908 naczelnik powiatu tureckiego.
[58] Nikałaj Nowosilcow – w latach 1902–1913 gubernator kaliski.
[59] W. Bliziński, *Wspomnienia…*, s. 50−51.

specjalne dla niego podziękowanie za działalność instytucji liskowskich[60]. Ponadto władze w Petersburgu poleciły gubernatorowi Rafalskiemu[61] udać się do Liskowa i zapoznać się z instytucjami liskowskimi[62].

Ukazane wyżej inicjatywy to tylko ważniejsze przedsięwzięcia, które udało się zrealizować ks. Blizińskiemu przy pomocy oddanych parafian. Prężną działalność proboszcza przerwał wybuch drugiej wojny światowej i wkroczenie wojsk niemieckich na teren powiatu kaliskiego. Zostaje on umieszczony na liście osób przewidzianych do aresztowania. Opuszcza teren parafii i ukrywa się w Warszawie, a potem w Częstochowie.

Ks. Bliziński starał się zachęcić jak największą grupę osób do budowania dobra wspólnego, lepszej teraźniejszości i przyszłości. Mobilizował do pracy społecznej, gdyż uważał, że przynosi ona społeczeństwu bezpośrednią korzyść. Za pracę społeczną uznawał każdy wysiłek mający na celu podniesienie kulturalne społeczeństwa, jego rozwój moralny, umysłowy i ekonomiczny[63]. Uważał, iż należy podnieść stopę życiową mieszkańców Liskowa. Głównym środkiem do realizacji tego celu miała być rozbudowa różnych form ruchu spółdzielczego i pozyskanie warstwy chłopskiej do tej idei[64]. Zdaniem ks. Blizińskiego polska wieś posiadała duże zasoby energii twórczej, ale brak jej było inicjatywy. Dlatego potrzebny był działacz społeczny – inicjator, przewodnik i wychowawca o silnej indywidualności[65].

Ksiądz Bliziński w ciągu kilkudziesięciu lat pracy zmienił leżący w Wielkopolsce Lisków nie tylko duchowo, ale i materialnie. Głównie dzięki proboszczowi Lisków stał się wzorową wsią. Stanowił wzór do naśladowania dla innych zacofanych wsi. Przybywały tu liczne wycieczki z różnych stron kraju, których celem było zapoznanie się z dorobkiem gospodarczo-społecznym Liskowa oraz wykorzystanie doświadczenia ks. Blizińskiego[66].

[60] Z. Skrobicki, *op. cit.*, s. 11.
[61] Trifilij Rafalskij – w latach 1913−1914 gubernator kaliski.
[62] W. Bliziński, *Wspomnienia…*, s. 51.
[63] Z. Skrobicki, *op. cit.*, s. 15.
[64] Zob. K. Badziak, *Ksiądz Wacław Bliziński – działacz ruchu spółdzielczego w Polsce*, „Rocznik Kaliski", t. XXVIII, Kalisz 2002, s. 45−46.
[65] G. Waliś, *Model pracy społecznej i wzorowej wsi księdza Wacława Blizińskiego*, „Rocznik Kaliski", t. XXVIII, Kalisz 2002, s. 60.
[66] *Ibidem*, s. 64−65.